JEŻE – JESIENNE SIEROTKI

Jeże to zwierzęta aktywne od późnej wiosny do wczesnej jesieni. Samce oraz młode – niedoświadczone osobniki, jako ostatnie zapadają w hibernację, tj. nawet pod koniec października, jeśli tylko ciepła pogoda podtrzymuje aktywność bezkręgowców, stanowiących pokarm jeży. Jednak nie powinno się spotykać jeży od listopada do marca. Wszystkie jeże napotkane w tym okresie to jeże, którym coś dolega i które nie zahibernują, a więc docelowo skazane są na śmierć z wychłodzenia i głodu.

Takimi jeżami są głównie tzw. **„jesienne sierotki"**, czyli jeżątka z drugiego (późnego miotu). Samice jeży mogą rodzić dwa mioty w sezonie: pierwszy miot późną wiosną, drugi miot późnym latem (od czterech do dziewięciu młodych w miocie wychowywanych wyłącznie przez matkę). Młode jeżyki potrzebują około pięciu miesięcy, aby urosnąć na tyle, żeby mogły zakumulować wystarczająco dużo tłuszczu pozwalającego im przetrwać zimę. Dlatego jeżyki urodzone na początku czerwca zdążą do końca października przytyć, aby popaść w hibernację, natomiast jeże urodzone pod koniec sierpnia lub nawet później, już na starcie skazane są na porażkę.

Młode jeże piją mleko matki przez pierwszy miesiąc swojego życia, potem uczą się zdobywania pokarmu. Stają się samodzielne w wieku niepełnych dwóch miesięcy. W tym wieku ważą one około 200–300 g, zaś **do hibernacji potrzeba co najmniej 500–600 g,** a najlepiej powyżej 800 g. Dorosłe, zdrowe jeże zapadają w hibernację, ważąc co najmniej 1 kg, tak więc małe jeże z późnych miotów osiągają samodzielność w momencie, kiedy nastaje czas „snu zimowego". Nie mają już czasu żerować, aby urosnąć i zakumulować zapasy tłuszczu. Nawet jeśli są zdrowe i pełne życia, umierają przy pierwszych przymrozkach. W rzadkich przypadkach takie maluchy są w stanie przetrwać zimę, koczując w budkach dla kotów, żywiąc się mięsną karmą wystawianą dla kotów przez ludzi.

Skąd taki bezsens w przyrodzie? Możliwość wydania drugich miotów przez samice to pozostałość z epoki zlodowacenia. Wtedy jeże występowały m.in. na południu Europy, czyli w części wolnej od lodowca, gdzie jeże miały długi, ciepły okres rozrodczy i spokojnie zdążały wydać dwa mioty, które miały czas na wzrost. Zresztą w ciepłych krajach jeże nie zawsze popadają w hibernację. Nawet we współczesnych czasach jeże zamieszkujące np. Hiszpanię mogą zachowywać aktywność przez cały rok, ponieważ w ciepłym klimacie mają całoroczny dostęp do pokarmu, czyli bezkręgowców. Wraz z ustępującym lodowcem jeże rozprzestrzeniały się na północ kontynentu europejskiego, zasiedlając nowe tereny. Jednak tereny północne nie były tak gościnne klimatycznie, jak tereny południowej Francji czy Portugalii, dlatego jeże udoskonaliły system popadania w hibernację, która pozwala im przetrwać w fizjologicznym półśnie prawie pół roku. Zdolność rodzenia dwa razy do roku pozostała jako zaszłość z dawnych czasów, tyle że na północy do niczego nieprzydatna.

Jaki jeż zdoła skutecznie hibernować i przetrwać zimę? Tylko jeż wielkości pokaźnego grejpfruta lub małego bochenka chleba. Wszystkie jeże wielkości pomarańczy lub jabłka nie mają na to większych szans, chyba że zima będzie łagodna. Oczywiście niektóre zbyt małe jeże próbują bezskutecznie wejść w hibernację, popadając tylko w tzw.

torpor – stan niewystarczającego spowolnienia metabolizmu w porównaniu do hibernacji. Takie jeże są w dotyku zimniejsze od dłoni, ale nie śpią, trochę chodzą, jak zombi bez celu. Nie żerują, bo późną jesienią nie ma już pokarmu (owadów, dżdżownic ani ślimaków), plączą się nieprzytomnie i bez nadziei na przetrwanie. Pierwsze przymrozki i wychłodzenie organizmu powodują zgon. Takie osobniki potrzebują pomocy, wybudzenia z torporu i odkarmienia. Dopiero dobrze odkarmionego jeża można w kontrolowanych warunkach hibernować nawet od połowy zimy, żeby „zaliczył" sezon. Dlatego **każdy jeż napotkany zimą tj. w okresie od listopada do marca powinien zwrócić naszą uwagę, szczególnie jeśli jest wielkości ludzkiej pięści lub mniejszy.**

SPOTKANY JESIENIĄ JEŻ WIELKOŚCI PIĘŚCI I MNIEJSZY – POTRZEBUJE POMOCY!

Artykuł powstał w ramach projektu „Ochrona różnorodności biologicznej ekosystemów zurbanizowanych – platforma edukacyjna – III edycja wirtualna" współfinansowanego ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie (koszt kwalifikowany zadania 58.500 zł, kwota dotacji 46.000 zł).